



Zimowe zabawy starszaków

Kiedy świat pokryje śnieżny puch, lepienie śniegowego bałwana – to atrakcyjny sposób na spędzenie czasu na świeżym powietrzu.



Lepienie bałwana nie jest proste, jak by się mogło wydawać. Trzeba mieć dużo siły, żeby toczyć śniegowe kule, dlatego warto mieć kilku przyjaciół do pomocy.





Lepienie bałwana rozpoczęliśmy od przygotowania śnieżnych kul. W niedługim czasie powstała bałwankowa rodzina. Pozostało dołożyć oczy, nos, coś na głowę. Kolorowy szalik dodał bałwankom wiele uroku!





„Stoi bałwan w kapeluszu, nic nie słyszy, nie ma uszu.
Ślepki z nakrętek, patrzą krzywo, starszaki ulepiły takie dziwo.”
Mamy nadzieję, że zimowa aura będzie łaskawa i nowi mieszkańcy
przedszkolnego ogródka pozostaną tam jak najdłużej





„Kiedy ktoś się zimna bał, to się bałwan z niego śmiał.
Bo gdy wkoło zimno było – jemu właśnie było miło,
gdy na mrozie stał.”





„Chociaż dużą głowę miał, to się bałwan trochę bał.
Że gdy przyjdą dni gorące to mu głowę stopi słońce –
gdy tak będzie stał.”





„Panie bałwanie, panie bałwanie! Co chce pan dostać dziś na śniadanie?”
Bałwankowy dzień zakończyliśmy twórczą pracą plastyczną.



Podczas zimowych spacerów odwiedziliśmy też Szopkę Bożonarodzeniową.



Pozdrawiam: wych. Dorota Kupka